

JAN ZIÓLEK

PRÓBA OBLICZENIA LUDZKIEGO POTENCJAŁU WOJENNEGO W CZASIE POWSTANIA 1830/31

Zagadnienie potencjału ludzkiego w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1830/31 jest bardzo istotne. Nie znając naszych możliwości mobilizacyjnych, trudno jest mówić o szansach zwycięstwa i wywalczeniu niepodległości. W dotychczasowej literaturze powstania problem ten nie został postawiony. Podjęta przez autora próba obliczenia faktycznej liczby poborowych, z powodu braku odpowiednich materiałów źródłowych, nie jest dokładna. Autor stara się dać przynajmniej ogólny zarys rozmiarów materiału ludzkiego, jakim mogły dysponować władze powstańcze w 1830 i 1831 r.

Przed wybuchem powstania listopadowego obszar Królestwa był zamieszkiwany przez ponad 4 mln obywateli. Dane statystyczne, jakimi dysponujemy, odnoszą się do lat wcześniejszych — 1827 i 1829. Z konieczności będą one punktem wyjścia w naszych rozważaniach¹.

Powszechnie przyjmuje się w literaturze powstania liczbę ludności Królestwa z r. 1829, a nie z końca 1830². Wybuch powstania nastąpił w ostatnich dniach listopada 1830 r. W tych 11 miesiącach przybyło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Przyrost ten nie miał większego znaczenia dla potencjału militarnego w 1831 r., natomiast miał duże znaczenie w ogólnym bilansie ubytku ludzkiego po powstaniu.

Porównywanie stanu ludności Królestwa z r. 1829 i końca 1831 daje fałszywy obraz strat w czasie powstania, zaniżony o urodzonych w 1830 r.³

Roczniki 1830 i 1831 mają dla wojskowości jeszcze inne znaczenie, ponieważ nastąpiły przesunięcia roczników poborowych. Weszły w wiek

¹ F. Rodecki, *Obraz gospodarczo-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830; R. Wierzchlejski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*”, 3 (1867), t. 1, s. 90 nn.; *Obraz polityczny i statystyczny Królestwa Polskiego, jaki był w roku 1830 przed dniem 29 listopada*, Warszawa 1830, s. 270.

² W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830—1831*, Warszawa 1930, s. 1.

³ T. Sobczak, *Przełom w konsumpcji spożywczej w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Wrocław 1968, s. 13.

służby dwa roczniki 1812 i 1813, natomiast poza poborem znalazły się wysłużone w wojnach napoleońskich roczniki 1784 i 1785. Wejście w wiek poborowych dwóch młodych roczników zwiększa znacznie liczbę poborowych, co nie jest brane pod uwagę, jeżeli opieramy się na liczbie ludności Królestwa z 1829 r.

Ustalenie rzeczywistej liczby ludności w Królestwie w końcu r. 1830 z rozbiem na roczniki nie jest łatwe. Wymienione wyżej statystyki podają dla r. 1829 ogólną liczbę ludności 4 137 634. Z. Kirkor-Kiedroniowa na podstawie wnikliwej analizy: statystyki Rodeckiego i mapy Colberga oraz *Obrazu politycznego i statystycznego Królestwa...* dochodzi do przekonania, że w 1829 r. było w Królestwie 4 138 445 osób⁴. Przyrost w tym czasie szacuje się na 1,4%.⁵ Zatem do końca r. 1830 ludność kraju zwiększyła się o ok. 57 000 osób i w momencie wybuchu powstania wynosiła 4 195 445 osób.

Znacznie niżej szacuje ludność Królestwa M. Podczaszyński, który dla r. 1830 podaje tylko 4 128 289 mieszkańców⁶. W porównaniu z poprzednimi statystykami — o ponad 66 000 mieszkańców mniej. Jak powstała tak duża różnica pomiędzy oficjalnymi, urzędowymi statystykami z r. 1829 a wyliczeniami Podczaszyńskiego? Otóż popełnił on zasadniczy błąd. Jako podstawę wyjściową do swych obliczeń wziął liczbę ludności Królestwa z r. 1826, natomiast przyrost dla 4 kolejnych lat: 1827, 1828, 1829 i 1830 obliczał według najniższego przyrostu 1,4%, jaki był w 1829 r. Nie uwzględnił w swoich obliczeniach stopniowego spadku przyrostu, który przecież w 1825 r. wynosił jeszcze 2,2%.

Zadaniem niniejszej pracy jest próba obliczenia potencjału ludzkiego w czasie wojny 1830/31, stąd głównie nasze zainteresowanie kierujemy na ludność męską Królestwa i roczniki poborowe.

Według statystyki Rodeckiego, w 1827 r. przewaga płci męskiej była bardzo niewielka. W całym kraju było zaledwie 5 931 mężczyzn więcej niż kobiet i istniała tendencja do wyrównania⁷. Ponieważ był to jednak proces bardzo powolny, należy więc przyjąć, że w 1830 r. różnica ta zachowała się. Dopiero na skutek strat w czasie powstania i emigracji sytuacja się zmieniła na korzyść kobiet. Sądząc po tendencjach zanikania przewagi płci męskiej, różnice większe musiały być w rocznikach star-

⁴ *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 44; Sobczak, op. cit., s. 13.

⁵ Sobczak, op. cit., s. 13.

⁶ *Wiadomości statystyczne o Polsce*, [W:] *Pamiętniki Emigracji*, cz. II: *Konrad*, Paryż 1833, s. 5.

⁷ Rodecki, op. cit., tab. III; Wierzchlejski, l. cit., s. 92; Sobczak, op. cit., s. 16, tab. III.

szych, co nie jest bez znaczenia przy ustalaniu liczby poborowych, rekrutujących się głównie z roczników 1800-1812.

Ponieważ jest rzeczą niemożliwą ustalenie w poszczególnych rocznikach, głównie nas interesujących, przewagi jednej czy drugiej płci, przeto przyjmujemy dla całej ludności Królestwa podział na połowę. Przy takim założeniu w końcu 1830 r. mężczyzn było 2 097 783.

Musimy pamiętać, że w tym czasie w Królestwie mieszkała spora grupa ludności całkowicie zwolniona z obowiązku służby wojskowej. Do nich należeli Żydzi i Niemcy. Żydów było 377 754, tj. 9,1% całej ludności kraju. Większość z nich mieszkała w miastach i miasteczkach, zajmując się głównie handlem⁸. Dość znaczną grupę, bo ok. 190 000, tj. 4,4% ludności Królestwa stanowili Niemcy. Byli to przeważnie sprowadzeni z Prus tkacze i robotnicy fabryczni, częściowo koloniści i czynszownicy w dobrach rządowych i prywatnych. Wszyscy bez wyjątku mieli silne poczucie odrębności narodowej i — jak pisze W. Tokarz — łącznie z Żydami „przedstawiali dość poważne niebezpieczeństwo na wypadek wojny”. Niemcy skupieni byli głównie w dwóch województwach: kaliskim i mazowieckim, w miastach przemysłowych takich, jak: Łódź, Ozorków, Łęczyca, Kalisz, Tomaszów Mazowiecki, Aleksandrów i Zgierz⁹.

⁸ Tokarz, op. cit., s. 2; Podczaszyński, l. cit., s. 5; Wierzchlejski, l. cit., s. 96; I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 374. W miastach mieszkało Żydów 255 739, co stanowiło 67,7% całej ludności żydowskiej, reszta na wsi. W samej Warszawie mieszkało 30 679 Żydów, tj. 24% ludności stolicy. Mniejsze miasteczka nawet w 85% były zaludnione Żydami. Na przykład w Kalwarii mieszkało 3 515 Żydów, tj. 70% ogólnej liczby mieszkańców. W Sochaczewie 2 293 Żydów, a tylko 837 chrześcijan (74%), w Kołuszynie — 1 700 Żydów, 340 chrześcijan (85%). W innych większych miastach Królestwa ludność żydowska była także bardzo liczna: w Lublinie stanowiła 50%, Hrubieszowie 55%, Zamościu 54%. W miastach woj. mazowieckiego i kaliskiego, gdzie rozwijał się przemysł, dzięki imigracji Niemców, procent ludności żydowskiej znacznie spadł. Na przykład w Zgierzu na 4 680 chrześcijan było 778 Żydów, w Aleksandrowie na 2 678 — 897, a w Skierniewicach na 1 665 — 292.

⁹ W. Kula, *Niemcy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*, „Przegląd Historyczny”, 48 (1957) 751 nn. Nowsze badania A. Barszczewskiej (*Emigracja gospodarcza z okręgu łódzkiego w l. 1830—1840*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, ser. I, z. 15, 1960, s. 166-169) ujawniły dyskusyjny charakter niektórych tez Kuli. N. Gąsiorowska (*Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim*, cz. II: *Osadnictwo fabryczne*, „Ekonomista”, 22 (1922), z. 2, s. 157) pisze o niezyczliwym stosunku Niemców do powstania: „[...] żywiły zainteresowane w rozwoju życia przemysłowego przeważnie były obce krajowi, luźnie z nim związane i przy powszechnym wstrząsie łatwo i niemal w panice opuszczały ten grunt, w który jeszcze wrosnąć nie potrafiły [...]”. To samo stwierdza M. Meloch (*Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1938, s. 102) w stosunku do niemieckich kolonistów rolnych: „Gospodarze (koloniści) nie

Te dwie grupy społeczne stanowiły 13,5% ludności Królestwa (566 275 osób). Należy w całości wyłączyć je z naszych rozważań, ponieważ prawnie ani Niemcy, ani Żydzi nie podlegali poborowi. Mogli jedynie z własnej woli, ochotniczo zaciągać się do szeregów powstańczych. Po wyłączeniu Żydów i Niemców liczba mężczyzn w Królestwie zmniejszy się do 1 814 585 osób.

Podział na ludność miejską i wiejską w końcu 1830 i na początku 1831 r. przedstawia się następująco. W 451 miastach zamieszkiwało¹⁰:

Województwo	Ogółem		Mężczyźni		
	mieszkańców	mężczyzn	w wieku 20-30 lat	do lat 20	powyżej 30 lat
krakowskie	74 431	37 215	3 721	14 884	18 610
sandomierskie	86 605	43 302	4 330	17 320	21 652
kaliskie	117 324	58 662	5 866	23 464	29 332
lubelskie	115 112	57 556	5 755	23 026	28 775
płockie	82 895	41 447	4 244	16 576	20 727
mazowieckie	137 774	68 887	6 888	27 552	34 447
podlaskie	73 278	36 639	3 663	14 652	18 324
augustowskie	88 800	44 400	4 440	17 760	22 200
m. Warszawa i Praga	139 654	69 827	6 982	27 928	34 917
Razem	915 873	457 935	45 789	183 162	228 984

Procentowo podział mężczyzn w miastach przedstawiał się następująco: w wieku 20-30 lat było 10%, do 20 lat 40% i powyżej 30 lat 50%.

Dla ludności wiejskiej brak jest podobnego zestawienia. Wykorzystamy zatem analogicznie do miast procentowy podział na 3 grupy roczników. Wiemy już, że w końcu 1830 r. mieszkało na wsi ok. 3 279 552 osób, w tym 1 639 786 mężczyzn — w stosunku do r. 1827 o 116 475 więcej. Przeciętny przyrost naturalny w latach 1828, 1829 i 1830 na wsi wynosił prawie 1,2%¹¹.

Stosując procentowy podział mężczyzn analogiczny do miast, otrzymamy w poszczególnych grupach:

w wieku do	20 lat	655 914
„	20-30 „	163 978
„	powyżej 30 „	819 893

chcieli wyjeżdżać na podwody, a kilka kolonii nie stawiało się do poboru. Niemcy udzielali schronienia zbiegom ze wsi okolicznych”.

¹⁰ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 141a, f. 177 i 178; vol. 463 II, f. 49.

¹¹ Wierzchlejski, l. cit., s. 96: „W roku 1827 mieszkało na wsi 3 163 127 osób”; Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 50, tab. IV.

Łącznie z ludnością miejską, ale już bez Żydów i Niemców¹², w grupie pierwszej (do 20 lat) było w r. 1830/31 725 821 mężczyzn, w grupie drugiej (20-30 lat) 181 454 i w grupie trzeciej (powyżej 30 lat) 907 309.

Ponieważ nas interesują głównie mężczyźni w wieku poborowym — 18-45 lat życia — przeto będziemy się starali wyłowić te roczniki. W. Tokarz pisze, że w 1827 r. na terenie Królestwa było w wieku 20-30 lat 123 046 mężczyzn chrześcijan¹³. Do wybuchu powstania znajdują się w tej grupie roczniki 1800-1810, wszystkie z okresu wojen napoleońskich, zatem niezbyt liczne. Mimo to wydaje się, że liczba 181 454 osoby jest bliska stanu faktycznego¹⁴. Głębocki-Doliwa wspomina w swoich pamiętnikach, że komisja superrewizyjna w 1830 r. wciągnęła do ksiąg poborowych z obszaru całego Królestwa 216 000 mężczyzn zdolnych do służby liniowej¹⁵. Liczba ta nie budzi pełnego zaufania. Autor pisał swoje wspomnienia po 50 latach od wypadków, przy czym nie zaznacza, skąd tę — tak szczegółową — informację zaczerpnął. Jeszcze bardziej nie-realną liczbę „popisowych” podała „Nowa Polska” w nrze 79 z 24 III 1831 r. W artykule o warunkach mobilizacyjnych kraju czytamy, że przed wybuchem powstania było 243 000 mężczyzn w wieku 20-30 lat. Nawet po odliczeniu Żydów i Niemców liczba ta wydaje się zbyt wygórowana.

Żadna z powyższych liczb nie odzwierciedla potencjału militarnego. Znacznie więcej roczników podlegało mobilizacji. Powoływano do służby mężczyzn w wieku 18-45 lat życia. Zatem poza naszymi obliczeniami pozostaje jeszcze 17 roczników. Obowiązek służby dotyczył urodzonych w latach 1786—1812¹⁶.

Dwa źródła z 1831 r. pozwalają nam w przybliżeniu określić potencjał

¹² Żydów i Niemców razem w poszczególnych grupach było: do 20 lat — 113 255, w wieku 20-30 lat — 28 313 i powyżej 30 lat — 141 568.

¹³ Op. cit., s. 1.

¹⁴ Pewne zawyżenie może być spowodowane brakiem dokładnych danych co do Niemców. Jako element napływowy był stosunkowo młody, a szczególnie czeładź fabryczna. Stąd obawa, że wyłączenie tylko 10% Niemców w wieku 20-30 lat jest za niskie.

¹⁵ T. Doliwa, [J. Głębocki], *Wspomnienia z roku 1830—1831*, Kraków 1882, s. 67.

¹⁶ Pierwszy spis ludności, zupełny i bardzo ścisły, z uwzględnieniem podziału według płci, wieku, wyznania, stanu i zawodu, został dokonany w 1800 r., ale tylko w zaborze pruskim (A. C. Holsche, *Geographie und Statistik von Vest-Süd und Neu-Ostpreussen*, Bd. 2, Berlin 1804, s. 425 nn.; Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 35). W Księstwie Warszawskim w 1810 r. został również przeprowadzony ogólny spis ludności na specjalne zarządzenie Ministerium Spraw Wewnętrznych. Prefektury sporządziły wykazy statystyczne, uwzględniając dane według wzoru pruskiego (J. Simonenko, *Sravnitel'naja statistika Carstwa Polskago i drugich jeuropiejskich stron*, Warszawa 1879, tablice).

ludzki wojny 1830/31. Pierwszym z nich są raporty władz terenowych o stanie straży bezpieczeństwa. Drugim źródłem jest spis ludności męskiej w wieku 18-45 lat przeprowadzony latem 1831 r.¹⁷ Objęto nim województwa położone na zachód od Wisły. Cała wschodnia część kraju, z wyjątkiem twierdz Modlina i Zamościa, była penetrowana w tym czasie przez wojska nieprzyjacielskie. Administracja tych terenów była paraliżowana przez toczące się tu walki. Praktycznie już od 10 II cztery prawobrzeżne województwa przestały być terenem mobilizacyjnym. Do tego czasu tylko częściowo wykorzystano potencjał ludzki. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do woj. augustowskiego, płockiego, podlaskiego i lubelskiego mobilizację przerwano, a jednostki nowych formacji, których organizowanie rozpoczęto, przeniesiono za Wisłę i kontynuowano rekrutacją z nowego terenu¹⁸.

Przepisy w sprawie formowania straży bezpieczeństwa, wydane przez Radę Administracyjną 2 i 3 XII 1830 r., mówiły o nader uproszczonym sposobie przeprowadzenia mobilizacji. Burmistrzowie miast i wójci gmin otrzymali polecenie sporządzenia na podstawie „spisu ludności sobie poddanej” listy mężczyzn w wieku 18-45 lat¹⁹. Listy te dały komisarzom obwodowym i komisjom wojewódzkim podstawę do opracowania raportów o stanie „uformowanej” straży i przesłanie ich do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji²⁰. Z tych właśnie raportów możemy dowiedzieć się o liczbie mężczyzn objętych poborem do wojska. Musimy się jednak liczyć z niedokładnościami, jakie wynikły w czasie realizacji postanowienia Rady Administracyjnej. Zalecenia szły po linii wybierania do straży bezpieczeństwa „ludzi z najlepszej konduity znanych”. To niewątpliwie było przestrzegane w Warszawie, ale na prowincji, wydaje się, pociągnięto do służby wszystkich mężczyzn w przepisany wiek²¹. Zarządzenie wykonawcze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji wykluczały od spisu duchownych wszelkich wyznań, urzędników zawodowo czynnych i cudzoziemców. Ostatnim pozostawiono wolny wybór. Korzystali z tego Niemcy w łódzkim okręgu przemysłowym, mając na uwadze ochronę własnych fabryk i mienia przed rabunkami²². Zapisy-

¹⁷ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 509.

¹⁸ J. Ziółek, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły w czasie powstania listopadowego* (maszynopis rozprawy doktorskiej), s. 171 n.

¹⁹ B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej*, Warszawa 1930, t. 1, s. 15, 21; AGAD, AWCP 1830/31, vol. 463, f. 13.

²⁰ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 231 a, b, c i d oraz vol. 232.

²¹ A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1965, s. 57.

²² Ibidem.

wano również w niektórych okolicach Żydów²³ i byłych wojskowych, którym wiek i zdrowie nie pozwalały służyć w armii czynnej. Poza tym zdarzały się wypadki niewykonania zarządzeń władz powstańczych, jak np. w gminie Brzeszcze, gdzie dziedzic Zaborowski, a jednocześnie wójt, sprzeciwił się tworzeniu straży²⁴.

Mimo wyżej wymienionych niedociągnięć można na podstawie raportów władz wojewódzkich ustalić, że na terenie Królestwa w grudniu 1830 r. i w styczniu 1831 r. wciągnięto na listy straży bezpieczeństwa poza Warszawą i Pragą²⁵:

w woj. krakowskim	57 406
„ sandomierskim	57 637
„ kaliskim	81 989
„ lubelskim	78 849
„ mazowieckim	89 406
„ plockim	71 624
„ augustowskim	66 932
„ podlaskim	brak danych
ogółem w Królestwie	5 03 843

Nie interesuje nas w tej chwili stan faktyczny straży bezpieczeństwa, lecz dane liczbowe zawarte w wykazach przesyłanych władzom centralnym. Ujawniają one ponad pół miliona mężczyzn w wieku poborowym. Nasuwa się przy tym wątpliwość, czy liczba ta odpowiadała rzeczywistości. Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przypomnieć sposób organizowania straży. Przepisy określały wiek, wykluczały pewne grupy obywateli, a pozostałych mechanicznie wpisywano na listy i to wystarczało do ustalenia, ilu na danym terenie podlega służbie.

Nie świadczy to jeszcze o tym, że cała ta masa stanowiła potencjał wojenny powstania. Byli wśród nich chorzy i kalecy niezdolni do służby liniowej. Byli wreszcie Niemcy i Żydzi, którzy nie mieli zamiaru walczyć na froncie. Chcieli natomiast bronić własnych majątków i dlatego ochotniczo wstępowali do straży czy też z innych pobudek nie protestowali, gdy ich umieszczano na listach.

Przyjrzyjmy się bliżej spisowi z 1831 r. Zarządzenie jego przeprowadzenia wydał Rząd Narodowy 24 III²⁶ na wniosek Komisji Rządowej

²³ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 465, f. 9 — sprawozdanie komisji województwa sandomierskiego o stanie straży bezpieczeństwa, do której zostało zapisanych 4 122 osób starozakonnych.

²⁴ Ibidem, vol. 469, f. 51.

²⁵ Ibidem, vol. 466a, 232, 231a, b, c i d, 465, 244, 464, 481; vol. 77, f. 36; vol. 84, f. 1; vol. 81, f. 21; vol. 80, f. 1, 7.

²⁶ Pawłowski, op. cit., t. 2, s. 47.

Spraw Wewnętrznych i Policji. Decyzję tą spowodowała trudna sytuacja w batalionach gwardii ruchomej. Na skutek masowej dezercji, której nie sposób było opanować²⁷, rozwiązano bataliony, pozostawiając jedynie kadry. Wykorzystano tu wcześniejszy wniosek dowódcy militarnego województwa mazowieckiego, który proponował, „aby spisać całą ludność męską i przeprowadzić jej ewidencję na wypadek potrzeby uzupełniania armii”. Na podstawie tego spisu miano ustalić, ilu mężczyzn w wieku lat 18-45 znajduje się na terenach nie zajętych przez wojska nieprzyjacielskie oraz którzy z nich kwalifikują się do służby liniowej. Wyników nie możemy uważać za dokładne. Same przepisy wykonawcze wprowadziły wiele zamieszania. Pierwsze zarządzenie wykluczało ze spisu gospodarzy „wysiewających mniej niż 3 korce zboża (ozimin) w jednym miejscu”²⁸. W trakcie działania komisji spisowych ukazało się drugie zarządzenie Komisji Spraw Wewnętrznych z 18 V, aby spisani zostali wszyscy „bez względu na stan i majątek osoby”²⁹. Nie znajdujemy w źródłach żadnego potwierdzenia, aby w województwie krakowskim, które najbardziej było zaawansowane w akcji spisowej, zostały wprowadzone poprawki na terenach już przez komisje badanych. Po 18 V stosowano się do przepisów najnowszych, ale do tego czasu wiele osób mogło wymknąć się spod ewidencji. Bardzo późno, bo dopiero 17 VI, ukazała się decyzja zwalnająca od „stawiania przed Komisją mężczyzn wykonywających” niektóre zawody. Zwolniono: artystów scen warszawskich, robotników w hutach i kopalniach oraz pracowników warszawskich i kieleckich zbrojowni³⁰.

Ujawniono cały szereg popełnionych podczas spisu nadużyć, polegających na wciąganiu na listy ludzi nie nadających się do wojska. W woj. mazowieckim na listach znaleźli się nieletni chłopcy³¹. Nie wyklucza się, że szczególnie na wsi ukrywano ludzi silnych i zdrowych, wysuwając młodzież, którą do służby liniowej i tak by nie pociągnięto. Dość wymowna jest uwaga Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji skierowana do Władz Muncypalnych m. Warszawy w związku z listami spisowymi³².

²⁷ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 466a. W ciągu jednego tylko dnia z batalionu stojącego w Iwanowicach zbiegło 200 osób. Między 13 a 15 III komendy placów w woj. mazowieckim i kaliskim schwytały ponad 1 500 zbiegów (WAP w Łodzi, Akta po gen. Klickim, rkps sygn. V-15/212).

²⁸ AGAD, AWCP 1830/31, vol. 509, f. 7.

²⁹ Ibidem, f. 43.

³⁰ Ibidem, f. 171, 182.

³¹ Ibidem, f. 159. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji zwraca uwagę komisji woj. mazowieckiego, że na listach znaleźli się: Wincenty Rymkowski, lat 17 i Jeremiasz Kwiatkowski, lat 16.

³² Ibidem, f. 43: „[...] na listach spisowych zbyt mało jest umieszczonych oby-

O stosunku władz terenowych do zaplanowanej akcji, tak ważnej dla mobilizacji, świadczy termin jej rozpoczęcia. Mimo wielu ponagleń spis rozpoczęto przed 1 V jedynie w woj. krakowskim³³. Opóźnienia te spowodowały, że w województwie mazowieckim, na skutek wkroczenia 20 VII armii Paskiewicza, komisje przestały działać i spisu nie ukończono. Podobna sytuacja zaistniała w obwodzie radomskim³⁴.

Niezależnie od wyżej opisanych przeszkód ujawniono na terenie lewobrzeża bez Niemców i Żydów 149 724 mężczyzn w wieku 18-45 lat życia.

Poniższa tabela ilustruje wynik prac komisji spisowych³⁵.

Województwo	Zakwalifikowani do straży bezpieczeństwa	Zdolni do służby liniowej			Nie stawili się przed komisją
		kawalerowie	żonaci	wdowcy	
krakowskie	29 843	6 792	9 784	155	3 749
sandomierskie	22 636	1 804	4 950	72	7 626
kaliskie	22 943	4 172	8 250	90	8 149
mazowieckie ³⁶	—	6 217	11 790	460	—
Razem	75 422	18 925	34 774	777	19 524

Wszystkich, którzy nie stawili się przed komisjami, automatycznie uznano za zdolnych do służby frontowej, przez co liczba poborowych wzrosła do 74 000. Komisje były przekonane, że ukrywali się mężczyźni zdrowi i silni, zdolni do służby na linii frontu. Przed rozpoczęciem spisu z omawianego terenu wcielono do nowych formacji liniowych 56 792 osoby³⁷. Tak więc ustalono, że na terenie lewobrzeża przed wybuchem pow-

wateli. Znacznie więcej daje się widzieć ludzi w sile wieku na ulicach”.

³³ Ibidem, f. 39, 95, 96, 146, 201. Pierwsze sprawozdania spisowe wpłynęły do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji: z woj. krakowskiego — 30 IV, kaliskiego — 13 V, sandomierskiego — 21 V. Władze woj. mazowieckiego, mimo ciągłych ponagleń, do 30 VI nie dostarczyły ani jednej listy spisowej.

³⁴ Ibidem, f. 276. 28 VII korpus Rüdigerera przekroczył Wisłę, co uniemożliwiło zakończenie spisu w obwodzie radomskim.

³⁵ Tabela została opracowana na podstawie raportów władz wojewódzkich AGAD, AWCP 1830/31, vol. 509.

³⁶ Komisja woj. mazowieckiego podała w swym raporcie tylko uznanych za zdolnych do służby liniowej.

³⁷ Ziółek, op. cit., s. 7. W nowej piechocie z lewobrzeża służyły 31 794 osoby, na utworzenie trzecich batalionów do nowych pułków piechoty wzięto 7 422, na utworzenie czwartych batalionów starych pułków — 9 033 i do nowej jazdy — 8 543. Łącznie służyły już w armii 56 792 osoby.

stania było 206 514 mężczyzn w wieku lat 18-45³⁸, w tym frontowych 130 792 (63,4%) oraz niefrontowych 75 422 (36,6%). Te liczby stanowiły w zasadzie faktyczny potencjał ludzki w czasie powstania.

Cztery pozostałe województwa, położone na wschód od Wisły, wzięły udział jedynie w pierwszym etapie mobilizacji. Wybrano wtedy ok. 25 000 ludzi³⁹. Brak odpowiednich źródeł nie pozwala obliczyć, ilu mężczyzn nie objętych mobilizacją pozostawało na tym terenie.

THE ATTEMPT TO CALCULATE HUMAN MARTIAL POTENTIAL
DURING THE INSURRECTION 1830/31

Summary

The results of the investigations carried show that the region of the mobilization during the November insurrection was only the half of the country territory, that is, four voievodships west from the Vistula river. In the east regions a supply of recruits was stopped by the trespass of the enemy's troops. Constant movements of armies disorganized a civil and military administration in these regions.

Before the outbreak of the insurrection there were over 206 000 conscriptees (men 18-45 years old) in the territory west from the Vistula. Out of this number about 130 000 men, that is only 63,4%, were qualified by recruiting board to go up to the front-line service. The rest could be used in the police or marshals.

³⁸ Niewątpliwie liczba ta jest niższa od stanu faktycznego o kilkanaście tysięcy osób. Nie został bowiem zakończony spis w woj. mazowieckim i obwodzie radomskim. Z kolei liczba 286 438 straży bezpieczeństwa na tym terenie była wyższa, ponieważ wpisano do niej sporo Niemców i Żydów.

³⁹ Ziółek, op. cit., s. 149, 178. Do piechoty wzięto 15 085 osób, do czwartych batalionów — 6 040 i do jazdy w 4 pełnych pułkach i dwóch w częściowych ok. 3 000 ludzi.